

KTO NIE ZATRUWA?

Niewesoły obraz pięknych niegdyś rejonów kraju kreśli „Kurier Polski” z 19—20 lutego br. w artykule „Zielona Opolszczyzna”.

Przedstawiwszy skutki oddziaływania na zdrowie ludności wyposażonych ponoć w filtry takich cementowni jak „Odra” czy „Piaś”, wyliczywszy niepoprawnych zaturawczy wód z Odrą na czele („na 100 zakładów, tylko 35 ma właściwie rozwiązana gospodarkę ściekową, posiada wystarczające zabezpieczenia”) — autorzy stwierdzają, że:

„...jest o co walczyć. Zapyłone powietrze szkodzi nie tylko ludziom. Niszczy także rośliny szpilkowe, skutki tego działania widać już na olbrzymich połaciach opolskich lasów. Najwięcej zła wyrządza coraz większa ilość związków siarki i dwutlenku węgla”...

„Zwano kiedyś Opolszczyznę — czytamy dalej — zielonym Śląskiem... W zamierzchłych czasach bory zajmowały 80—90 procent tej części kraju. Część drzew z biegiem lat i wieków wyrabano na potrzeby rolnictwa, dla celów budowlanych. Prawdziwego zniszczenia dokonał jednak przemysł. Z dawnych zasobów leśnych pozostało jedynie 26 procent. W ciągu ostatnich 30 lat zaniknęła większość torfowisk, w ciągu 200 lat wyginęło tutaj 9 gatunków ssaków i 6 gatunków ptaków. Zjawisko to posiada charakter postępujący”...

Ze jednak można pogodzić 2 pozorne sprzeczności: rozwój przemysłowy i interesy środowiska naturalnego, świadczy przykład zakładów w Blachowni, gdzie istnieje specjalny wydział zatrudniający absolwenta inżynierii sanitarnej, mikrobiologa, gdzie nie pustym sloganem jest współpraca z naukowcami różnych dziedzin z Politechniki

Śląskiej, a gdzie, co najważniejsze, do spraw ochrony środowiska panuje właściwy klimat „poczynając od dyrektora a na robotnikach skończywszy”.

„Pamiętamy i rozumiemy wszyscy — przecież żyjemy w tym środowisku. Czemu więc mamy działać przeciw sobie samym?”.

„Gdyby tak i inni postępowali podobnie. I nie tylko na Opolszczyźnie” — reasumują smętnie autorzy artykułu. My jednak w zakończeniu zamieścimy inny, równie słuszny, ale „mocniejszy” wniosek sformułowany nieco wcześniej:

„Przemysł bogaci nas wszystkich, rozbudowywane miasta dają zatrudnienie, surowce i produkty niezbędne krajowi oraz ludności. Przemysł jednak także niszczy. Na Opolszczyźnie szkód wyrządza zbyt wiele!”